

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 lipca 2013 r.
sprawy z wniosku S. B.
o odszkodowanie i zadośćuczynienie
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 listopada 2012 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 14 czerwca 2011 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona na korzyść S. B. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Ujęte w kolejnych punktach skargi kasacyjnej (pkt. 1, 2, 3, 4) zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, normujących przesłanki oddalania wniosków dowodowych (art. 170 § 1 pkt. 3, 4, 5 k.p.k.) oraz ponowienia dowodu z opinii biegłego (art. 201 k.p.k.) – wskazywane w połączeniu z innymi unormowaniami procesowymi (art. 167, art. 366 § 1, art. 182 § 1, art. 285 § 1 i 2 k.p.k.), należało ocenić jako całkowicie nieuprawnione. Przede wszystkim, jak trafnie zauważył prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, zarzuty te zostały w

istocie skierowane przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej, a nie drugiej instancji, jak wymaga przepis art. 519 k.p.k. Skarżący bowiem ponawia, w gruncie rzeczy, argumentację podważającą zasadność postępowania Sądu Okręgowego w odniesieniu do zaniechania poszukiwania i przesłuchania w charakterze świadka H. M., jak również przesłuchania Z. B. oraz kolejnych sześciu świadków, nie przywiązując dostatecznej wagi do stanowiska Sądu Apelacyjnego, przedstawionego w odpowiedzi na analogiczne (zbliżone) zarzuty zwykłego środka odwoławczego. Sąd Apelacyjny natomiast, dostrzegając wszelkie uchybienia odnoszące się czy to do przyjętych przez Sąd Okręgowy podstaw oddalenia poszczególnych wniosków dowodowych, czy to wprost do zaniechania podjęcia decyzji procesowej, wskazał na nowo przesłanki uzasadniające odmowę prowadzenia kolejnych dowodów, szeroko motywując swe stanowisko i jasno wykazując brak jakiegokolwiek wpływu tych uchybień na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Przeciwnie tej właśnie argumentacji autor skargi kasacyjnej nie przedstawił żadnego skutecznego argumentu, co nie dziwi o tyle, że wskazywanych dowodów albo w ogóle nie dało się przeprowadzić (odnalezienie H. M. jawiło się jako niemożliwe z uwagi na ewidentną skąpość danych dotyczących tej osoby), albo były one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia (np. zeznania świadków co do utraty zdolności do pracy, udowadnianej przy pomocy opinii biegłych), albo też dlatego, że podlegające udowodnieniu okoliczności (np. co do rozmiarów cierpień doznanych w wyniku internowania) zostały udowodnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Nie można mieć również zastrzeżeń do stanowiska Sądu Apelacyjnego w zakresie podstaw oddalenia wniosku o przesłuchanie Z. B. na okoliczności związane ze sprzedażą mieszkania H. M. Zgłoszenie (ponowne) tego dowodu na rozprawie poprzedzającej wyrokowanie, po przeprowadzeniu długotrwałego procesu – w sytuacji, gdy w początkowej jego fazie Z. B. nie stawiała się na rozprawę pomimo takiej możliwości, sytuuje się w kategorii wskazanej w art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. w sposób oczywisty, co – przywołując i inne argumenty – wykazał Sąd odwoławczy.

Równie obszernie Sąd Apelacyjny uzasadnił swe stanowisko co do bezpodstawności zarzutów odnoszących się do opinii biegłego grafologa. Obecnie sformułowany zarzut kasacji, że opinia ta jest niepełna, ponieważ rozstrzyga jedynie o autentyczności podpisów Z.B. i S. B. na umowie sprzedaży mieszkania H.

M., a brak w niej analizy podpisu tego ostatniego, należy traktować wprost jako nieporozumienie. Opinia przecież w ogóle nie miała dotyczyć tej kwestii, a dodać w tym miejscu można, że przeprowadzenie tego dowodu w oczekiwanej formie (pomijając tu jego sensowność) nie jest nawet możliwe, skoro nie można zdobyć materiału porównawczego do opiniowania.

Już tylko na powyższym tle nie budzi wątpliwości, że kolejne (z pkt. 5 i 6) zarzuty kasacji – rażącej obraży art. 7 k.p.k. oraz art. 444 § 1-3 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. – są całkowicie bezpodstawne, skoro swe źródło czerpią przede wszystkim z rzekomych braków dowodowych postępowania pierwszoinstancyjnego. Dodać wszakże należy, iż w zarzutach tych – wbrew deklaracji autora skargi – pod pozorem obraży wskazanych przepisów prawa zakwestionowano wprost ustalenia faktyczne zaskarżonego orzeczenia, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 lipca 2005 r., II KK 54/05, lex 152495 i z dnia 16 lutego 2006 r., V KK 446/05, lex 183897).

Z tych zatem względów Sąd Najwyższy stwierdził, że kasacja podlega oddaleniu w trybie określonym przepisem art. 535 § 3 k.p.k. i dlatego orzekł, jak w postanowieniu.